

Mniejszości narodowe i etniczne w pomorskiej przestrzeni kulturowej

W ujawniającej się współcześnie jednocześnie unifikacji i dywersyfikacji świata charakterystycznym zjawiskiem jest umacnianie się aktywności społeczno-politycznej grup mniejszościowych. Zjawisku sprzyja kształtujący się system wartości, gdzie uznaje się nadrzędność praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego, tolerancję wobec różnych postaw, zachowań, kultur, subkultur, promuje się rozwój organizacji samorządowych, spontaniczne organizowanie się ludzi, tworzenie się grup nieformalnych¹.

W Polsce istotne zmiany w położeniu mniejszości narodowych ujawniły się po przemianach ustrojowych, zapoczątkowanych po wyborach parlamentarnych z 4 czerwca 1989 r.² Powstały uregulowania prawne ich dotyczące. Podstawowe z nich stanowią: Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. (art. 27 i 35), ustawa z 7 października 1999 r. o języku polskim, ustawa z 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (art. 100 i 134), ustawa z 7 kwietnia 1989 r. – prawo o stowarzyszeniach, rozporządzenie Ministra Edukacji z 24 marca 1992 r. w sprawie organizacji kształcenia umożliwiającego podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych, ustawa z 15 października 1992 r. o radiofonii i telewizji (art. 21), rozporządzenie ministrów Pracy i Polityki Socjalnej oraz Edukacji Narodowej z 12 listopada 1990 r. w sprawie zwolnień od pracy lub nauki osób należących do kościołów i innych związków wyznaniowych w celu obchodzenia świąt

¹ Por. A. Chodubski, *Wartości cywilizacji współczesnej a unifikacja i dezintegracja Europy*, [w:] *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*, pod red. B. Fijałkowskiej i A. Żukowskiego, Warszawa 2002, s. 16–30; Tenże, *Wyzwania globalne współczesnego świata*, „Cywilizacja i Polityka” 2006, nr 4, s. 17–24.

² Por. *Mniejszości narodowe w Polsce. Informator 1994*, Warszawa 1995; *Mniejszości narodowe w Polsce*, pod red. Z. Kurcza, Wrocław 1997; H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998; *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresie przełomów politycznych (1944–1989)*, pod red. P. Madejczyka, Warszawa 1998; S. Pawlak, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Warszawa 2001; S. Łodziński, *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2005.

religijnych nie będących dniami ustawowo wolnymi od pracy, ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym³ oraz ustawa z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Polska uznała ład prawny dotyczący mniejszości narodowych, stanowiący przez Komitet Praw Człowieka NZ (1991), Trybunał Praw Człowieka Rady Europy (1993), Komitet do Spraw Likwidacji Dyskryminacji Rasowej NZ (1999).

Mniejszością narodową, w rozumieniu ustawy z 6 stycznia 2005 r., jest grupa obywateli polskich, która spełnia następujące warunki:

1. jest mniej liczebna od pozostałej części ludności RP;
2. w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
3. dąży do zachowania swego języka, kultury, tradycji;
4. ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
5. jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium RP od co najmniej 100 lat;
6. utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Mniejszością etniczną, w rozumieniu tej ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia następujące warunki:

1. jest mniej liczebna od pozostałej części ludności RP;
2. w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
3. dąży do zachowania swego języka, kultury lub tradycji;
4. ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
5. jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium RP od co najmniej 100 lat;
6. nie utożsamiają się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

W praktyce społeczno-politycznej mniejszości narodowe orientują się przede wszystkim na: posługiwaniu się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym oraz na uczeniu się tego języka, zachowywaniu imion i nazwisk w brzmieniu języka ojczystego, wyznaniu i praktykowaniu swojej religii, tworzeniu i rozwijaniu działalności własnych organizacji oraz stowarzyszeń, utrzymywaniu przyjaznych kontaktów z członkami swej społeczności mniejszości owej w krajach osiedlenia, przodków oraz w diasporze.

Obecnie szacuje się liczebność mniejszości narodowych w Polsce na 1,2–1,6 mln osób, tj. ok. 3–4 proc. ogółu obywateli. Niemałe ich skupiska zamieszkują na Pomorzu Gdańskim. Wśród nich są: Białorusini, Cyganie, Grecy, Karaimi, Litwini, Łemkowie, Macedończycy, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Tatarzy, Ukraińcy, Żydzi; zaznacza się

³ *Mniejszości narodowe w Polsce w 1993 roku. Biuletyn Biura do Spraw Mniejszości Narodowych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki*, Warszawa 1994; G. Janusz, P. Bajda, *Prawa mniejszości narodowych. Standardy europejskie*, Warszawa 2000; G. Janusz, *Status mniejszości narodowych w III RP*, „Forum Polonijne” (Lublin) 2002, nr 4, s. 24–25; *Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007.

też obecność przedstawicieli niemal wszystkich narodów i kontynentów świata; w ostatnich latach wyraźnie zauważa się np. Wietnamczyków.

Pojęcie „region pomorski” odnosi się w niniejszej charakterystyce społeczności mniejszościowych do przestrzeni województwa pomorskiego, obejmującego 18 293 km², co stanowi 5,9 proc. powierzchni Polski, w którym zamieszkuje ok. 2,1 mln ludności, co stanowi 5,7 proc. ogółu mieszkańców kraju; z tego 68,5 proc. ludności zamieszkuje w miastach⁴. Pojęcie „region” jest obecnie, w warunkach wprowadzania reformy administracyjnej państwa na wzór zachodnioeuropejski nośne w terminologii podziału przestrzennego; po 1998 r. jest nierzadko utożsamiane z kategorią „województwo”⁵, co jest konsekwencją terminologii Unii Europejskiej, używającej określenia „region” jako neutralnego wobec wielu różnych nazw występujących w poszczególnych krajach członkowskich dla tego typu jednostek podziału administracyjno – politycznego; są one traktowane przez Unię jako drugi (od „góry”) stopień administrowania państwem.

Najwięcej przedstawicieli mniejszości narodowych w województwie pomorskim zamieszkuje w dużych aglomeracjach, m. in. w Gdańsku, Gdyni, Słupsku, Tczewie, Starogardzie Gdańskim, Wejherowie, Sopocie, Malborku, Kwidzynie. O ukształtowaniu się w miastach tych tzw. mozaiki narodowościowej zadecydowały przymusowe i dobrowolne ruchy migracyjne, odbywające się w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Na miejsce wysiedlanej ludności niemieckiej przybywała w dużej mierze społeczność z Kresów Wschodnich, wśród której znaczący był udział przedstawicieli mniejszości narodowych; doświadczała ona nierzadko restrykcji, co wiązało się z założeniami polityki ludnościowej, tj. wysiedleniem Niemców i „obywateli ZSRR” oraz repolonizacją autochtonów i repatriantów „za Buga”⁶. Ludność napływowa przybywając na Wybrzeże musiała wylegitymować się polskim pochodzeniem narodowym; w tej sytuacji Białorusini, Litwini, Łotysze, Rosjanie, Ukraińcy unikali obowiązku meldunkowego, bądź zgłaszali się do urzędów bez dokumentów tożsamości i składali nieprawdziwe oświadczenia o polskim rodowodzie; w przeciwnym wypadku byli deportowani do Związku Radzieckiego. Nierzadko drogą ułatwiającą im pozostanie tu było zawarcie związku małżeńskiego z Polką bądź Polakiem. Charakterystycznym zjawiskiem było manifestowanie przez społeczności te „na zewnątrz” polskości, a w życiu prywatnym trwanie w przywiązaniu do rodzimych wartości narodowych; nierzadko zmieniano imiona i nazwiska, głównie je spolszczano, zmieniano też wyznanie⁷.

Wśród przedstawicieli mniejszości narodowych były liczne osoby, które przymusowo trafiły na Wybrzeże w czasie II wojny światowej, przede wszystkim w ramach tzw. robót przymusowych; po zakończeniu wojny często podejmowały one decyzje o chęci

⁴ *Województwo pomorskie. Podstawowe informacje o regionie. Ekonomia*, Agencja Rozwoju Pomorza S. A., Gdańsk 2001, s. 3.

⁵ K. R. Mazurski, *Regionalizm we współczesnym świecie*, [w:] *Ziemia. V Kongres Krajoznawstwa Polskiego*, Warszawa 2000, s. 71.

⁶ Por. E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 31–92.

⁷ Por. H. Głogowska, *Białorusini na Wybrzeżu Gdańskim*, Toruń 2003, roz. II.

pozostania tu na stałe. Niemalą grupę osób stanowili uchodźcy z Białorusi i Litwy, którzy w obliczu końca II wojny światowej opuścili swe kraje, jako że groziły im represje ze strony władz radzieckich; wśród społeczności tej byli liczni przedstawiciele inteligencji białoruskiej. Znaczącą grupę stanowili dezercerzy z Armii Czerwonej, repatrianci ze Związku Radzieckiego, mający poczucie przynależności do społeczności polskiej i jednocześnie do narodowości krajów Związku Radzieckiego, a w tym związani z armią generała Władysława Andersa, którzy przybyli tu z państw zachodnioeuropejskich. W szczególnie trudnej sytuacji była ludność niemiecka, która nie chciała opuścić ziem, z którymi związana była od wielu pokoleń oraz społeczność polska silnie zgermanizowana.

Od pierwszych dni po zakończeniu działań wojennych w sprawie narodowościowe zaangażowały się najwyższe czynniki władzy państwowej; mobilizowały one w ich rozwiązywanie nowo tworzone struktury administracyjne oraz policję. Na Wybrzeżu Gdańskim urzeczywistniały politykę wysiedleńczą oraz proces rehabilitacji i weryfikacji ludności⁸.

Wysiedlenie Niemców było zadaniem priorytetowym państwa. Starano się, w jak najkrótszym czasie wyeliminować ślady świadczące o niemieckiej przeszłości regionu i zarazem wyeksponować jego związki z Polską. Założenie to urzeczywistniano jeszcze przed wejściem w życie postanowień poczdamskich. Wiosną 1945 r. ukazały się w prasie oświadczenia, że wysiedlanie Niemców jest dyktowane interesem bezpieczeństwa państwa polskiego oraz racjami gospodarki narodowej; oświadczano przy tym, że nie jest to akt zemsty ze strony państwa polskiego⁹. Od lipca 1945 do października 1947 r. wysiedlono z regionu ok. 400 tys. osób. Wysiedlenia odbywały się często w warunkach uwłaczających godności człowieka; ujawnił się przy tym wysoki wskaźnik śmiertelności¹⁰.

Akcją wysiedleńczą zajmował się przede wszystkim aparat państwowy, urzeczywistniając ją planowo, zgodnie z przyjętymi ustaleniami politycznymi i gospodarczymi. W pierwszych latach po wojnie nie pozwalano na opuszczenie regionu osobom niezbędnym do zabezpieczenia funkcjonowania zakładów pracy, a w tym zwłaszcza specjalistom obsługi urządzeń technicznych. W tym celu zarządy miast prowadziły specjalne kartoteki specjalistów, osób pochodzenia niemieckiego¹¹. Prowadzono wobec nich szczególny nadzór. Licznych Niemców zatrudniano w jednostkach Armii Czerwonej; nie mieli oni wtedy możliwości dobrowolnego opuszczenia Polski; zmieniono postanowienie na początku lat 50., tj. zezwolono na wyjazd osobom, które przepracowały 2–3 lata, po opuszczeniu armii, w cywilnych zakładach pracy. Ludność tę wykorzystywano do realizacji tzw. najtrudniejszych zadań, a w tym do egzekucji sfery moralnej skutków wojny.

Trudne było położenie społeczne ludności niemieckiej, która starała się pozostać na stałe w regionie. Doświadcziała ona napadów rabunkowych, pobić, gwałtów dokonywa-

⁸ Por. J. Rodos, *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969.

⁹ „Dziennik Bałtycki” 1945, nr 6, s. 5.

¹⁰ Por. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP Gd.), zespół: Urząd Wojewódzki w Gdańsku 1945–1950, sygn. 20, f. 27; sygn. 24, f. 56; Z. Romanow, *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych 1945–1947*, Słupsk 1990.

nych przez nowo osiedlającą się ludność, a w tym nierzadko też przez przedstawicieli organów władzy. W takiej również sytuacji była ludność autochtoniczna. Czynniki władzy nie odróżniały jej od społeczności niemieckiej, zwykle nie rozumiały one specyfiki etnicznej regionu. Stosowano wobec niej politykę przesiedleń, rekwirowania mienia, ograniczeń społecznych oraz wielu różnych upokorzeń.

W szczególnie trudnej sytuacji społeczno-politycznej była społeczność, która w czasie II wojny światowej znalazła się na tzw. niemieckich listach narodowych; postrzegano ją przez pryzmat stereotypu jako świadomych zdrajców polskiego interesu narodowego. Ugruntowywał złożoność jej położenia dekret, a następnie ustawa KRN z 6 maja 1945 r. *O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów*. Ludność ta została poddana postępowaniu rehabilitacyjnemu; miała ona udowodnić, że została wpisana na niemieckie listy narodowościowe pod presją przymusu oraz, że w pełni identyfikuje się z polską odrębnością narodową; musiała złożyć władzom grodzkim lub powiatowym *Deklarację wierności narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu*. Z dużą siłą proces tej rehabilitacji przeprowadzano od października 1945 do sierpnia 1946 r. Zrehabilitowano wtedy 164 557 osób¹², a w tym w Gdańsku – 2 377, w Gdyni 19 813, Słupsku – 29, Tczewie 31 777, Starogardzie Gdańskim – 32 926, Wejherowie – 39 453, Sopocie – 645, Malborku – 82, Kwidzynie – 438, Kartuzach – 12 224, Kościerzynie – 23 558, Bytowie – 395, Lęborku – 114.

Postępowanie rehabilitacyjne, a zwłaszcza społeczno-polityczna atmosfera towarzysząca mu, ujawniało konflikty między ludnością miejscową, która doświadczała ograniczeń politycznych oraz ekonomiczno-bytowych a napływową; np. na wsi na tle próby odbierania jej gospodarstw rolnych, zamiast zagospodarowywania opuszczonego mienia poniemieckiego. Złożoną kwestię stanowiła komunikacja językowa; ludność autochtoniczna nie potrafiła posługiwać się językiem polskim, co powodowało, że utożsamiano ją z Niemcami.

Wśród ludności napływowej w pierwszych latach po II wojnie światowej zaznaczyła się obecność społeczności żydowskiej. Szacuje się, że z tym pochodzeniem narodowym identyfikowało się w 1946 r. ponad 2 tys. osób¹³. Głównie przybywali oni w ramach repatriacji ze Związku Radzieckiego¹⁴. W 1945 r. utworzyli w Gdańsku Żydowskie Zrzeszenie Religijne. Organizacja ta obok powołania integracyjnego, podtrzymującego tożsamość wyznaniową, zorientowana była na prowadzenie działalności charytatywnej. Wkrótce powstał też Komitet Żydowski Oddział Komitetu Żydów w Polsce. Jego zadaniem było udzielanie pomocy repatriantom, wspierania ich w dalszej emigracji, zabezpieczanie materialno-bytowe oraz wychodzenie naprzeciw potrzebom wyznaniowym.

¹¹ Por. M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948*, Wrocław 1981, s. 153 i nast.

¹² AP Gd., zespół: Urząd Wojewódzki w Gdańsku, sygn. VI, 1/58, 1/60; R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970, s. 70.

¹³ M. Hejger, *Kwestia narodowościowa na tle przekształceń ludnościowych w Gdańsku po zakończeniu działań wojennych*, [w:] *Gdańsk 1945*, Gdańsk 1996, s. 111.

¹⁴ J. Misztal, *Osadnictwo Żydów polskich repatriowanych ze Związku Radzieckiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Przegląd Zachodni” 1992, nr 2, s. 161–184.

Przejawem aktywności Komitetu było utworzenie w Gdańsku domu noclegowego, kuchni i stołówki, ambulatorium medycznego. W końcu 1947 r. społeczność ta utworzyła Żydowską Kongregację Wyznaniową; siedzibą jej została przedwojenna synagoga w Gdańsku Wrzeszczu przy obecnej ul. Partyzantów 7; jako dom modlitwy funkcjonowała do 1951 r. i od 1996 r. znów w budynku tym, należącym do Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia, odbywają się znaczące wydarzenia i uroczystości Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Tuż po II wojnie światowej powstały również organizacje żydowskie w Słupsku, Lęborku, Tczewie; w Lęborku od 1947 r. istniała (przy Placu Klasztornym 186) komórka Kongregacji Wyznaniowej¹⁵. Po ogłoszeniu 14 maja 1948 r. niepodległości Izraela liczni przedstawiciele społeczności żydowskiej podejmowali decyzje o wyjeździe do nowo utworzonego państwa; szacuje się, że z Pomorza Gdańskiego wyjechało wtedy ok. 1500 osób.

Swą odrębność narodową ujawniali w regionie Ukraińcy. Po ustaleniu granic państwa na terytorium Polski zamieszkiwało ich ok. 700 tys. Władze polityczne powzięły decyzję o ich wysiedleniu do Związku Radzieckiego; akcję tę rozpoczęto 15 października 1944 r.; przeciwstawiła się jej strona radziecka; w tej sytuacji powzięto decyzję o przesiedleniu ich na tzw. ziemię odzyskane, co uzasadniano koniecznością przeciwstawienia się i położenia kresu ukraińskiej walce podziemnej. 17 kwietnia 1947 r. nazwano ją akcją „Wisła”¹⁶.

Przesiedlając Ukraińców w region nadmorski, planowano nie osiedlać ich w pasie 50 km od granic lądowych i 30 km od brzegu morskiego, nadto, w jednej wsi nie osiedlać więcej niż 5 rodzin, a w wyjątkowych sytuacjach nie więcej niż 10 rodzin. Pierwsze ich transporty przybyły na Wybrzeże Gdańskie 19 maja 1947 r. Skierowani zostali do gmin: Łebień, Wicko, Choczewo, Łęczycza, Nowa Wieś, Lęborka i Karolówka. Przesiedlono wtedy 79 rodzin, a w tym 388 osób¹⁷. Ogółem w 1947 r. sprowadzono do regionu 1323 rodziny ukraińskie. W procesie adaptacyjnym doświadczały one różnych ograniczeń, niezyczliwości ze strony innych osiedleńców, co było w dużej mierze konsekwencją negatywnej antyukraińskiej propagandy. Przesiedleńcy byli objęci systemem kontroli, prowadzonej przez instytucje ochrony ładu i bezpieczeństwa publicznego, a w tym zwłaszcza przez MO, UBP i ORMO. Nadzór miał w założeniu zapobiegać ujawnianiu się działalności konspiracyjnej, antypaństwowej. Społeczność tę infiltrowano przez rozbudowaną sieć agentów i informatorów, których pozyskiwano spośród tychże przesiedleńców¹⁸.

¹⁵ H. Domańska, *Społeczność żydowska ziemi gdańskiej po 1945 roku*, [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych na Pomorzu Gdańskim*, pod red. A. Chodubskiego, A. K. Waśkiewicza, Gdańsk 2001, s. 19–24.

¹⁶ Por. Akeja „Wisła”. *Dokumenty*, pod red. E. Misily, Warszawa 1993; R. Drozd, *Geneza i założenia organizacyjne akcji „Wisła”*, „Słupskie Studia Historyczne” 1993, nr 2.

¹⁷ AP Gd., zespół: Państwowy Urząd Repatriacyjny, sygn. 1167/751, f. 215; A. Chodubski, *Gdańska mozaika mniejszości narodowych*, „Gdański Rocznik Kulturalny” 1997, nr 17, s. 26–28.

¹⁸ Por. „Nasze Słowo” 1991, nr 41, 42; I. Hałagida, *Społeczna, kulturalna i oświatowa działalność Ukraińców w województwie gdańskim po 1945*, [w:] *W starej i nowej ojczyźnie. Mniejszości narodowe w Gdańsku po II wojnie światowej*, pod red. I. Hałagidy, Gdańsk 1997, s. 67–83.

W pierwszych latach po przesiedleniu obowiązywał zakaz publicznego posługiwania się językiem ukraińskim oraz rozwoju rodzimej kultury, aczkolwiek nie istniały przepisy prawne normujące tę rzeczywistość.

Złożoną kwestię stanowiły sprawy wyznaniowe; 70 proc. tej społeczności było wyznania grekokatolickiego; w 1948 r. zezwolono im na utworzenie parafii. Osoby zamieszkujące w Gdańsku i jego okolicach gromadziły się początkowo w Nowym Dworze Gdańskim. Wykorzystywano tam do celów duszpasterskich poewangelicką świątynię. Posługę duszpasterską sprawował Wasyl Hrynyk. Po kilku latach działalności został aresztowany i uwięziony; na wolność wyszedł na mocy amnestii z 1956 r.¹⁹ Wyznawcy prawosławia gromadzili się początkowo w Sopocie w świątyni poewangelickiej, następnie w Gdańsku Wrzeszczu, przy ul. Sienkiewicza 8; w 1954 r. uzyskali budynek po krematorium Towarzystwa „Die Flamme” w Gdańsku Wrzeszczu przy ul. Traugutta 45²⁰. Posługę duszpasterską pełnili kolejno: Eugeniusz Naumow, Leonidas Byczuk, od 1956 r. przez 20 lat Borys Szwarzkopf, Konstanty Gromadzki, Mikołaj Sidorski i w latach 1985–2002 Aleksander Tomkowid.

Po 1957 r. grekokatolicy z Trójmiasta uczestniczyli na swych nabożeństwach odprawianych grzechnościowo w różnych świątyniach. Pierwsze z nich odbyło się w maju 1957 r. w kościele św. Bartłomieja. Przez długi czas korzystano z gościnności kościoła św. Jakuba w Gdańsku Oliwie; w ostatnim czasie oddano w ich użytkowanie kościół św. Bartłomieja, który obecnie funkcjonuje jako Kościół Grekokatolicki św. Bartłomieja i Opieki NMP (ul. Zaulek Św. Bartłomieja 1).

Społeczność ukraińska przesiedlona w ramach akcji „Wisła” była przede wszystkim pochodzenia chłopskiego; napotkała ona duże trudności adaptacyjne na Pomorzu Gdańskim. Obce były dla niej miejscowe sposoby gospodarowania zarówno ze względu na kulturę uprawy, jak i jej odmiany, gatunki, rodzaje; na tym tle dochodziło nieraz do sporów i konfliktów z czynnikami administracyjnymi, które starały się narzucić im nowe formy i sposoby gospodarowania, np. przez stosowanie mechanizacji i chemizacji (nażożenia) gleb.

Obraz życia społecznego przesiedleńców ukraińskich charakteryzowała zamkniętość w tzw. własnym getcie. Przejawy odrębności kulturalnej ujawniali oni w czasie uroczystości rodzinnych takich, jak: wesela, chrzciny, pogrzeby oraz Małanki, („Sylwester”). Dawali wtedy wyraz przywiązaniu do ukraińskich rodzinnych zwyczajów i obyczajów. Swoista ich zamkniętość społeczna stała się przedmiotem uwagi najwyższych czynników politycznych. W 1952 r. podjęły one działania mające na celu aktywizację gospodarczą i społeczną ukraińskich przesiedleńców. Postanowiły stworzyć ich stowarzyszenia kulturalne oraz wydawać w języku ukraińskim czasopisma; stronę organizacyjną w tym zakresie powierzono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Zadanie to z dużą siłą

¹⁹ Z. Wojewoda, *Zarys Kościoła grekokatolickiego w Polsce w latach 1989–1994*, Kraków 1994, s. 35.

²⁰ K. Górski, *Kościół Wschodu*, [w:] *Nierzyskokatolickie kościoły i grupy wyznaniowe w Gdańsku*, pod red. W. Pałubickiego, H. Cyrzan, Gdańsk–Koszalin 1998, s. 189–191.

urzeczywistniano w 1956 r.; na łamach prasy ukazały się komunikaty informujące o zwoływaniu zebrań ludności ukraińskiej²¹; w czasie ich trwania podnoszono kwestie drażliwe, m. in. przyczyny wzajemnej niechęci między Polakami i Ukraińcami, chęć powrotu na ziemię południowo-wschodnie, gdzie ulegały niszczeniu ich domy i gospodarstwa. W Warszawie założono wtedy Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz powołano redakcję organu prasowego „Nasze Słowo”. W ślad zatem zaczęto organizować sieć terenową Towarzystwa; we wrześniu 1956 r. utworzono oddział w Gdańsku, Lęborku, Sztumie, Kwidzynie; organizowano też oddziały wiejskie. Wobec ujawniającej się tzw. tymczasowości osiedleńczej Ukraińców, władze polityczne podejmowały działania na rzecz związania ich na stałe z regionem, dlatego zainicjowały np. realizację przez nich inwestycji. Na ten cel udzielały korzystnych kredytów. Społeczność ukraińska odniosła się z nieufnością do inicjatywy; nie chciała korzystać z oferowanych im środków finansowych.

Wtedy też zezwolono na zakładanie grekokatolickich domów modlitwy, m.in. zaczęto odprawiać msze w Lęborku; w ślad zatem zaczęto tworzyć placówki nauczania języka ukraińskiego, organizować amatorski ruch artystyczny. Zjawiskom tym towarzyszyła jednak nieufność, obawa przed szykanami, jako że funkcjonował silny negatywny stereotyp tego narodu, zarzucano mu nacjonalizm, wrogość wobec Polaków; rzeczywistość ta nie sprzyjała konsolidacji przesiedleńców, a nierzadko ich dzieliła wewnętrznie, czego konsekwencją było m. in. dystansowanie się wielu osób i grup od form życia organizacyjnego²².

W podobnym położeniu społeczno-politycznym i ekonomicznym byli Łemkowie²³. Ludność ta była również przesiedlona w ramach akcji „Wisła” z ziem południowo-wschodnich; nierzadko utożsamiano ją z Ukraińcami; przy czym sami Łemkowie często uznają się za grupę etniczną w obrębie narodu ukraińskiego. Na Pomorzu doświadczyli oni trudności adaptacyjnych, co wynikało m. in. z negatywnego do nich stosunku innych społeczności osadniczych. W czasie przesiedlenia kierowano ich do warunków o najniższym standardzie socjalno-bytowym, do gospodarstw silnie zdewastowanych w czasie wojny oraz tuż po jej zakończeniu. Obraz ich życia egzemplifikował typową egzystencję „życie dla przeżycia”²⁴; szykanując ich nazywano nierzadko „ukraińskimi bandytami”. W tej sytuacji starali się oni ukrywać swe pochodzenie narodowe, czego konsekwencją było wtapianie się w rzeczywistość osiedleńczą; przystosowując się do nowych warunków świadomie i nieświadomie rozstawali się z religią przodków, językiem, zwyczajami i obrzędami. W świadomości zachowywali zwykle na użytek prywatny doświadczenie wysiedleńcze, palenie ich domów, niszczenie całego dorobku życia, a też obrazy te obijają się na ich stosunku do otaczającej rzeczywistości ekonomicznej i społecznej. Powo-

²¹ „Głos Wybrzeża” dodatek „Dziesiąta Fala” nr 18, z dn. 3. 06. 1956 r.

²² Por. I. Hałagida, op.cit., s. 76–78.

²³ Por. A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, Warszawa 1974; R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990.

²⁴ R. Reinfuss, op.cit., s. 130.

dują nie ujawnianie aspiracji materialno-bytowych, a zadawanie się zaspokojeniem doraźnych potrzeb.

Społecznością, która dobrze zintegrowała się i zasymilowała na Wybrzeżu Gdańskim są Ormianie²⁵. Po II wojnie światowej przybyli tu z dawnych obszarów Polski południowo-wschodniej; osiedlali się dobrowolnie, biorąc pod uwagę możliwości zatrudnienia, edukacji, realizacji zawodowej i różnych pasji, a też istotną okoliczność stanowiła możliwość osiedlenia się całych rodzin.

Ormianie są społecznością, zamieszkującą na ziemiach polskich od wielu stuleci; wnieśli znaczący wkład w rozwój polskiej rzeczywistości kulturowej; niektórzy ich przedstawiciele są znanymi luminarzami polskiej kultury; dość wspomnieć nazwiska Szymona Szymonowica, Grzegorza Piramowicza, Juliusza Słowackiego (po kądzieli), Stanisławy Fleszer-Muskat, Jerzego Kawalerowicza, Krzysztofa Pendereckiego. Na Wybrzeżu dali się poznać Ormianie jako ludzie starannie wykształceni, zaangażowani w życie organizacyjne, osiągający wysoki prestiż zawodowy i społeczny. Od 1958 r. swoistą oazę organizacyjną tej społeczności stanowi świątynia rzymskokatolicka w Gdańsku, przy ul. Żabi Kruk 3, gdzie posługę duszpasterską pełnił do 1992 r. ks. Kazimierz Filipiak (1910–1992). Z pochodzenia, po kądzieli, był Ormianinem. W okresie przedwojennym był duszpasterzem społeczności ormiańskiej w Stanisławowie i w Lwowie. Po przybyciu na Wybrzeże zajęł się również integrowaniem tej społeczności. Przy kościele św. Piotra i Pawła utworzył kaplicę zwaną potocznie ormiańską.

Społecznością dobrze zaasymilowaną w polskiej rzeczywistości kulturowej są Tatarzy²⁶. Na Pomorze Gdańskie przybyli oni głównie w ramach przesiedleń z Kresów Wschodnich, a zwłaszcza z b. woj. wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego oraz części białostockiego. Społeczność ta zachowuje swą odrębność w sferze życia religijnego oraz związanych z nią zwyczajów i obyczajów. Okolicznością sprzyjającą tej rzeczywistości było przeniesienie się do Gdańska wileńskiego immama Ibrahima Smajkiewicza. W pierwszych latach po II wojnie światowej muźulmańskie życie organizacyjne, a w tym religijne pozostawało poza strukturami formalnymi: nabożeństwa muźulmańskie odbywały się w mieszkaniach prywatnych. Przyjął się zwyczaj, że każda rodzina muźulmańska udostępniała raz w roku swoje mieszkanie wspólnocie wyznaniowej. Imam celebrował modlitwy świąteczne (bajramowe), dokonywał obrzędu azanu, tj. włączania nowo narodzonych dzieci do wspólnoty islamu, udzielał posług religijno-obrzędowych w zakresie ślubów i pogrzebów. W 1959 r. utworzono sformalizowaną strukturę, tj. Muźulmańską Gminę Wyznaniową, która powstała jako oddział Muźulmańskiego Związku Religijnego, istniejącego w Polsce od 1947 r. Przynależność do gdańskiej struktury zadeklarowało

²⁵ Por. np. A. Chodubski, *Ormianie na Wybrzeżu Gdańskim*, [w:] *W starej i nowej ojczyźnie. Mniejszości narodowe w Gdańsku...*, s. 42–55; Tenże, *Społeczność ormiańska na Wybrzeżu Gdańskim*, [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych...*, s. 46–55.

²⁶ Por. A. Miśkiewicz, *Tatarska legenda. Tatarzy polscy 1945–1990*, Białystok 1993; „Rocznik Tatarów Polskich” 1996, t. III; S. Chazbijewicz, *Tatarzy w Polsce i w Gdańsku*, [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych...*, s. 35–45.

ponad 100 osób; w 1961 r. zainicjowano nauczanie religii; w 1963 r. zostało ono zaakceptowane przez władze oświatowe, które przejęły nad nim nadzór pedagogiczny.

Spółnością, która zwracała na siebie uwagę byli Romowie, zwani potocznie Cyganami²⁷. Prowadzi ona, zgodnie z tradycją specyficzny tryb życia; przywiązuje dużą wagę do przemieszczania się przestrzennego, a tym samym w okresie powojennym nie chciała zaakceptować form życia osadniczego; nie chciała podejmować stałego zatrudnienia, co wyrażało się w nieprzestrzeganiu dyscypliny pracy, łamaniu ogólnie przyjętych norm, zachowań obowiązujących w miejscach zatrudnienia czy też lekceważeniu ładu normatywno-prawnego oraz zasad współżycia społecznego. Zamieszkiwała ona zwykle na obrzeżach miast, w warunkach pozbawionych podstawowych wygód socjalno-bytowych. Prowadziła wielce hermetyczny obraz życia rodzinnego oraz wspólnotowego, co wyrażało się w utrzymywaniu ograniczonych kontaktów z tzw. światem zewnętrznym. Podstawę ich bytu stanowił żebraczy tryb życia, a w nim kobiety zajmowały się żebractwem, świadczeniem usług wóźbiarskich bądź handlem obnośnym, głównie przedmiotów domowego użytku; część mężczyzn zajmowało się tradycyjnym rzemiosłem, a zwłaszcza wyrobem upręży konnej, kowalstwem oraz handlem konnym. W oglądzie zewnętrznym społeczność ta wyróżnia się sposobem ubioru i zachowania; charakterystyczna jest w tym względzie duża niekonwencjonalność, która powszechnie jest odczytywana jako znak niechlujności, niskiej wrażliwości estetycznej; przy czym nie zwraca ona uwagi na ogólnie przyjęte zachowania edukacyjne i wychowawcze, co powoduje, że jest ona izolowana w kontaktach społecznych, jawi się jako społeczność „obca” wśród „obcych”.

Spośród innych grup mniejszościowych, które od pierwszych lat powojennych zamieszkują na Wybrzeżu Gdańskim zwracają uwagę Litwini, Rosjanie, Grecy, Macedończycy. Litwini znaleźli się głównie w wyniku przesunięcia granicy wschodniej państwa, repatriacji, a następnie migracji z obszaru przygranicznego w głąb kraju; w pierwszych latach powojennych w społeczności tej zaznaczali się więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych oraz wysiedleńcy wojenni, tzw. przymusowych robót; w nowej rzeczywistości ustrojowej nie chcieli powrócić do kraju wchodzącego w skład Związku Radzieckiego, nierzadko obawiając się represji²⁸. Społeczność ta narażona była na deportację, dlatego ukrywała pochodzenie narodowe, izolowała się z życia publicznego i przy tym nierzadko manifestowała przywiązanie do wartości polskiej kultury.

Znaki identyfikacji narodowej społeczność litewska zaczęła ujawniać tu na początku lat 60. Nośnym wydarzeniem społeczno-politycznym stało się utworzenie w Puńsku Stowarzyszenia Litwinów w Polsce. W Gdańsku utworzono jego oddział, zwany Kołem, w którym skupiło się 20 osób, uważających się za członków założycieli, Koło organizowało cokwartalne spotkania, na które przybywali Litwini rozproszeni w północnej

²⁷ Por. J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków–Wrocław 1986; *Inni wśród swoich*, pod red. W. Władyki, Warszawa 1991, s. 113–117.

²⁸ Por. R. Ordo, *Litwini na Pomorzu Gdańskim*, [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych...*, s. 60–62.

części kraju. Odbywały się one zwykle w Sobieszewie, gdzie zamieszkiwał jeden ze współorganizatorów Koła i chętnie udostępniał na spotkania zwane litewskimi swoje mieszkanie. Podobne Koło założono w Słupsku; miało ono charakter głównie towarzyski; spotykały się głównie osoby w podeszłym wieku.

Społeczność rosyjską²⁹ stanowili zarówno przedwojenni obywatele RP, jak i osoby, które znalazły się na Wybrzeżu w czasie II wojny światowej, repatrianci z państw zachodnioeuropejskich, którzy nie chcieli wrócić do Związku Radzieckiego; wśród nich znaczącą grupę stanowiły osoby, które wstąpiły w mieszane związki małżeńskie. Pozostawali oni w ciągłym zagrożeniu deportacją do Związku Radzieckiego, które nasilało się w sytuacji, tworzenia nowych instytucji radzieckich w Polsce i przybywania do pracy w nim Rosjan. Rozwój oficjalnych kontaktów polsko-radzieckich powodował, że tworzyły się również oddolne ich ogniwa, np. tworzyły się małżeństwa mieszane; zawierał je zwłaszcza żołnierze Armii Czerwonej, a w tym zwłaszcza osoby zdemobilizowane. W lipcu 1945 r. władze radzieckie i polskie zawarły umowę o uregulowaniu statusu obywateli radzieckich w Polsce. W związku z tym wojewoda gdański wydał zarządzenie o rejestracji obywateli radzieckich; ukazało się ono w formie obwieszczenia 21 grudnia 1945 r.³⁰ Według uzyskanych danych przebywało w końcu 1946 r. w województwie 513 Rosjan. Dane te miały być podstawą ich ewakuacji do Związku Radzieckiego; deportacji domagały się władze radzieckie; zgodnie z uzgodnieniem musiały opuścić Polskę osoby nie posiadające ważnych paszportów oraz wiz pobytowych. Z deportacji wyłączono: 1. obywateli radzieckich przebywających w Polsce służbowo bądź posiadających odpowiednie zezwolenia, 2. obywatelki radzieckie, które wskutek zamążpójścia za obywateli polskich nabyły obywatelstwo polskie, 3. osoby, które formalnie uznane zostały za obywateli polskich i nabyły takie obywatelstwo. Rzeczywistość ta okazała się niezwykle złożona dla osób, które nie spełniały wymienionych warunków; unikały one rejestracji, zdobywały fikcyjne dokumenty o pochodzeniu narodowym polskim, zawierały fikcyjne związki małżeńskie itp.; niemniej wysiedlono z województwa w latach 1946–1950 677 obywateli radzieckich. Ich wyjazdy nadzorowały i kontrolowały czynniki radzieckie; nie udało się im jednak spowodować wysiedlenia wszystkich osób, za uznanych obywateli radzieckich i nie mających prawnych podstaw do pozostania w Polsce. Ludzie ci wykazali niezwykłą determinację w ukrywaniu się, podejmowali ucieczki nawet w czasie deportacji³¹.

Grecy i Macedończycy przybyli głównie w latach 1949–1952 jako azyłanci polityczni³². Szacuje się, że przybyło ich do Polski ponad 15 tys. osób, ponad 75 proc. dotarło

²⁹ Por. A. Romanow, *Emigracja rosyjska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, „Rocznik Gdański” 1985, t. 45, z. 2, s. 77–112; M. Hejger, *Wysiedlenie „obywateli ZSRR” z województwa gdańskiego w latach 1946–1950*, „Przegląd Zachodni” 1993, nr 3, s. 150–165.

³⁰ AP Gd., zespół: Urząd Wojewódzki w Gdańsku..., sygn. 377, f. 181.

³¹ M. Hejger, *Wysiedlenie „obywateli ZSRR”...*, s. 165.

³² Por. M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948–1975*, Jelenia Góra 1989; J. Knopek, *Mniejszość grecka na Pomorzu Gdańskim po II wojnie światowej*, [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych...*, s. 56–63.

drogą morską. Władze polskie powzięły decyzję o osiedleniu ich na ziemiach zachodnich i północnych; wśród nich niemałą społeczność stanowili ludzie związani z morzem, dlatego też w Polsce starali się nadal pracować w gospodarce morskiej. W 1952 r. przybyło do Gdyni ok. 200 rodzin marynarskich, na początku lat 50. liczni młodzi Grecy podejmowali naukę w szkołach o profilu morskim, m. in. w Technikum Mechaniczno-Nawigacyjnym w Gdyni, Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku, Technikum Rybołówstwa w Gdyni, Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów w Gdyni.

Po zakończeniu ruchów migracyjnych skupisko społeczności greckiej na Pomorzu Gdańskim liczyło ok. 340 osób. W 1958 r. utworzyło ono Związek Uchodźców Politycznych z Grecji im. Nikosa Belojannisa. Chętnie podejmowali oni zatrudnienie w Polskich Liniach Oceanicznych oraz w Polskiej Żegludze Morskiej; pracowali na różnych stanowiskach, dochodząc do stanowisk oficerskich.

Wraz z nimi przybyli z Grecji uchodźcy macedońscy; wśród nich dużo było dzieci (ponad 50 proc.)³³. Na Wybrzeże Gdańskie przybyli nieliczni ich przedstawiciele, co wynikało z przestrzennej sieci ich rozmieszczenia. Dzieci skierowano przede wszystkim do ośrodków sanatoryjno-wypoczynkowych na Dolnym Śląsku, m.in. do Łądką Zdroju, Szczawna Zdroju, Bardo Śląskiego, Płakowic, Międzygórze, Dusznik; osoby dorosłe kierowano do pracy w rolnictwie, głównie w PGR-ach w b. woj. wrocławskim, zielonogórskim oraz częściowo w szczecińskim. W procesie adaptacyjnym zamieszkiwali oni w skupiskach, gdzie zostali otoczeni pomocą socjalno-bytową oraz kulturalno-oświatową. Pokolenie ludzi w średnim wieku, zwłaszcza osoby samotne wkrótce podejmowały decyzje o migracji do dużych aglomeracji miejskich, m. in. przenieśli się do Warszawy, Krakowa, Katowic, Szczecina, Poznania i Gdańska. Podjęli pracę w dużych zakładach przemysłowych. Niektórzy podejmowali decyzje o opuszczeniu Polski, przenieśli się do b. Czechosłowacji, Bułgarii, b. Jugosławii, Rumunii, na Węgry – zaznaczały się w tym względzie głównie rodziny z dziećmi. W tym też czasie przybywali do Polski Grecy i Macedończycy z tych krajów.

Generalnie, w pierwszym dziesięcioleciu po II wojnie światowej mniejszości narodowe w Polsce doświadczały wielu ograniczeń społeczno-politycznych; stanowiły one dla czynników oficjalnych swoistą barierę w urzeczywistnianiu idei budowy państwa jednorodnego pod względem narodowym i etnicznym. W postawach i zachowaniach społeczno-ekonomicznych mniejszości narodowych ujawniała się tymczasowość, niepewność o przyszłość. Społeczności, które chciały osiedlić się na stałe w regionie, starały się wtopić (asymilować) w lokalną rzeczywistość, eksponując przy tym przywiązanie do wartości polskiej kultury, zwłaszcza charakterystyczne było to zjawisko dla narodów, które nie chciały doświadczyć deportacji do Związku Radzieckiego. Na rzeczywistość tę wskazano w podsumowaniu politycznym w 1956 r., m. in. w słowach: „Przy tym systemie łamano charaktery i sumienia ludzkie, deptano ludzi, opluwano ich cześć. Oszustwo, kłamstwo i fałsz, a nawet prowokacje służyły za narzędzia sprawowania władzy. Doszło i u nas do

³³ M. Wojecki, op.cit., s. 26.

tragicznych faktów, że zniewolonych ludzi posyłano na śmierć. Wielu innych więziono nieraz przez długie lata...”³⁴

Istotne zmiany ujawniły się w położeniu mniejszości narodowych w Polsce po przyjęciu w 1956 r. przez partię i rząd nowych kierunków strategii społeczno-politycznej. 20 lutego 1957 r. utworzono przy Komitecie Centralnym PZPR Komisję do Spraw Mniejszościowych. 15 sierpnia 1957 r. sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych poinformowała, że zamieszkuje w Polsce 500 tys. osób należących do mniejszości narodowych, a w tym 200 tys. Ukraińców, 120 tys. Białorusinów, 65 tys. Niemców, 50 tys. Żydów.

W ślad za ogólnym zainteresowaniem tą kwestią ujawniała się aktywność oddolna poszczególnych grup narodowych. Ludność niemiecka podjęła działania na rzecz opuszczenia granic państwa polskiego; duże też zainteresowanie emigracją z Polski wykazała społeczność żydowska. Ukraińcy i Łemkowie podejmowali próby powrotu na ziemię przodków.

Charakterystycznym zjawiskiem stało się tworzenie się struktur organizacyjnych; typowy twór stanowiły stowarzyszenia społeczno-kulturalne. W ich powoływaniu ujawniło zarówno odgórne działanie czynników politycznych, jak i oddolną chęć integracji społeczno-kulturalnej poszczególnych wspólnot. W dużych skupiskach ludności zakładano ich „centrale”, w mniejszych – oddziały bądź koła. Pierwszą taką strukturę założyli Żydzi. Było to Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Jego celem było pielegnowanie tradycji oraz krzewienie współczesnych osiągnięć kultury żydowskiej i polskiej, wyrażającej się w rozwoju twórczości naukowej, artystycznej, ochronie dziedzictwa historycznego, a także udzielanie pomocy w rozwiązywaniu spraw życiowych, a w tym bytowych przedstawicieli wspólnoty. W tym samym czasie, tj. w 1950 r. utworzono Rosyjskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Zwienija”; jego zarząd główny miał siedzibę w Łodzi; w 1956 r. utworzono Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne; w 1957 r. – Towarzystwo Społeczno-kulturalne Czechów i Słowaków, Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców w Polsce³⁵.

Jako pierwsi ujawnili na Pomorzu dużą aktywność w kształtowaniu życia społeczno-kulturalnego Ukraińcy – tworzyli zespoły muzyczne, chóry, koła taneczne. Z swoistego ukrycia zaczęli wychodzić Tatarzy polscy oraz Białorusini. Dawali oni zwłaszcza wyraz przywiązaniu do sfery religijnej, co wyrażało się w oficjalnym uczestnictwie w formach życia wyznaniowego. Liczni Białorusini zaczęli gromadzić się w cerkwi na niedzielnych mszach; Tatarzy zbierali się w celu odprawiania modlitw w mieszkaniach członków wspólnoty.

W integracji poszczególnych grup narodowych ważną rolę spełniało piśmiennictwo. Białorusini chętnie czytali tygodnik „Niwa”, wydawany od 1957 r. w Białymstoku; Litwini – dwutygodnik „Aušra”, ukazujący się od 1960 r.; Ukraińcy – tygodnik „Nasze Słowo”,

³⁴ W. Gomułka, *Przemówienia wygłoszone na VIII. Plenum KC PZPR*, Warszawa 1956.

³⁵ Por. np. *Mniejszości narodowe w Polsce. Informator 1994...*, s. 5–34; *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych i etnicznych na Pomorzu Gdańskim*, t. 1–7, Gdańsk 2001–2007.

istniejący od 1956 r.; Czesi i Słowacy – miesięcznik „Život”, redagowany od 1958 r.; Żydzi – dwutygodnik „Folks Sztyme”, wydawany od 1946 r. (od 1992 r. pismo ukazuje się w językach jidisz i polskim pod nowym tytułem: „Słowo Żydowskie” – Das Jidische Wort”).

Przemiany polityczne po 1956 r., a w tym odnoszące się do mniejszości narodowych stały się uciążliwe dla Cyganów. W 1964 r. ukazał się nakaz stałego ich osiedlenia się. Cyganie odczytali go jako zamach na ich tożsamość. W ślad za decyzją władze podjęły działania na rzecz jej urzeczywistnienia. Cyganie uparcie lekceważyli decyzję, co doprowadziło nawet do sytuacji konfliktowych nie tylko między nimi i czynnikami władzy, ale też między nimi i innymi grupami mniejszościowymi; przedmiotem sporu było przyznawane przywileje osiedleńcze³⁶.

W latach 70. zaistniała swoista stagnacja w życiu mniejszości narodowych. Poszczególne społeczności funkcjonowały w wymiarze towarzyskim i społeczno-kulturalnym – organizowały spotkania, które miały charakter wewnętrzny wspólnotowy, z okazji uroczystości państwowych dawano wyraz przywiązaniu do rzeczywistości ustrojowej, przy czym w czasie tych uroczystości ważniejszy był dla wspólnot nurt pozaoficjalny, tj. spotkanie towarzyskie, oprawa artystyczna, udział „w zabawie”. Ujawniło się w tym czasie zainteresowanie utrwalaniem i dokumentowaniem życia i działalności mniejszościowej, zwłaszcza w wymiarze poznania historycznego. W formie artykułów oraz wydawnictw naukowych ukazywały się opracowania o historii i kulturze niektórych wspólnot.

Ważny przełom w położeniu mniejszości narodowych oraz w zainteresowaniu nimi w wymiarze politycznym i naukowym ujawnił się w latach 80. Wpłynęło na to polityczne podniesienie kwestii urzeczywistniania praw człowieka i obywatela, a w ślad zatem wydawanie decyzji normatywno-prawnych gwarantujących ich spełnianie. Charakterystyczny stał się renesans zainteresowania tożsamościami narodowymi i etnicznymi. Społeczności zasymilowane zaczęły „odkopywać” swe korzenie pochodzenia narodowego; ujawniła się w tym względzie przede wszystkim aktywność młodego pokolenia ludzi, 20–30-latków; swoistą modą stało się „budowanie” drzew genealogicznych, przypominanie zasług przodków i praprzodków, a przy tym też mitologizowanie postaw romantycznych, walki politycznej.

Tzw. „klimat odgórny”, wspieranie kwestii narodowościowych przez najwyższe czynniki polityczne w państwie i regionie silnie zaaktywizowały organizacyjnie przedstawicieli różnych grup narodowych, aczkolwiek w tym samym czasie nastąpiło zamarcie wypracowanych wcześniej form działalności mniejszościowej; usunęli się z pola aktywności ich liderzy i doświadczeni aktywiści społeczni. W latach 80. pojawili się nowi liderzy, którzy często świadomie starali się nie zauważać działalności dawnych struktur organizacyjnych oraz ludzi z nimi związanych. Nierzadko odnoszono tę rzeczywistość do wymiarów ideologicznych, i jednocześnie dawano wyraz wychodzeniu naprzeciw

³⁶ Por. R. Reinfuss, op.cit., s. 131–134; J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, Warszawa 1991, s. 48–49.

oczekiwaniom politycznym nowych czynników oficjalnych. W ich działalności ujawnił się silny nurt tzw. odnowy ustrojowej, akceptacji nowych wyzwań politycznych i „potępienia śladów przeszłości”. Na Pomorzu Gdańskim niezwykle wyraźnie dały o sobie znać te przemiany.

Złożoną kwestią okazuje się jednak określenie wielkości poszczególnych grup narodowościowych – rzeczywistość ta wyraźnie ujawniła się w czasie przeprowadzanego w maju 2002 r. Narodowego Spisu Ludności. Z jednej strony, zauważa się duże grupy społeczności o niepolskim rodowodzie narodowym, z drugiej zaś, nie ujawniają one tego rodowodu; systematycznie zmniejsza się ich identyfikacja ze wspólnotowymi strukturami organizacyjnymi, pogłębia się odstępowanie od tradycyjnej wyznaniowości, co odbija się na ujawnianiu się dużych rozbieżności w ich oszacowaniu ilościowym. Inne są oficjalne statystyki i dane wskazywane przez działaczy wspólnotowych, duszpasterzy, czy też instytucje zajmujące się kwestiami narodowościowymi oraz odmienne są ustalenia badaczy tych zagadnień. W Trójmieście np. szacuje się, że zamieszkuje obecnie ok. 5 tys. osób mających świadomość niepolskiego pochodzenia narodowego. W tym Białorusinów: określa się na ok. 500–1000 osób, Cyganów: 100–150 osób, Czechów: 30–50, Greków: 80–150, Karaimów: 20–30, Litwinów: 100–2, Niemców: 3–4 tys., Ormian: 100–150, Rosjan: 200–250, Tatarów: 100–200, Ukraińców: 500–700, Żydów: 200–500. W skali regionu liczebność tę można powiększyć 2–3-krotnie; przy czym ujawniają się też odstępstwa społeczności: niemiecka, ukraińska, są większe, a czeskie, ormiańskie – mniejsze.

Odrębność narodową mniejszości narodowe uzewnętrzniają przez uczestnictwo religijne w swych świątyniach, co charakterystyczne jest dla społeczności białoruskiej i rosyjskiej, gromadzących się w cerkwiach, ukraińskiej – w cerkwiach grekokatolickich, tatarskiej – w meczecie, ormiańskiej – w kaplicy posługi duszpasterskiej dla Ormian, żydowskiej – w domach modlitwy, a w tym zwykle w dawnych synagogach. Niektóre grupy mniejszościowe zachowują też odrębność cmentarną, m. in. Tatarzy polscy, Żydzi, częściowo wyznawcy prawosławia. W Bohonikach na Białostocczyźnie znajduje się główny cmentarz muzułmanów (mizar); w lokalnych ich skupiskach znajdują się na cmentarzach tzw. miejsca wydzielone; w skupiskach ludności żydowskiej, zwłaszcza w dużych aglomeracjach funkcjonują odrębne dla nich cmentarze (kirkuty) – nierzadko są one wpisane do rejestru zabytków dziedzictwa kulturowego.

Działalność społeczno-kulturalna poszczególnych mniejszości narodowych, zamieszkujących na Pomorzu Gdańskim jest wielce znacząca na tle krajowym. I tak, Białorusini wyróżniają się prowadzeniem różnych form aktywności społecznej, a w tym towarzysko-integracyjnych, literackich, muzycznych, plastycznych, teatralnych oraz naukowo-badawczych. Zwracają uwagę organizowane przez nich spotkania literackie, odczyty dotyczące przeszłości i teraźniejszości, a zwłaszcza stosunków polsko-białoruskich, wystawy itp. Aktywną działalność prowadzi w ostatnich latach Białoruskie Towarzystwo Kulturalne „Chatka”. Działalność ta jest starannie dokumentowana, m. in. na łamach ogólnokrajowych pism „Czasopis” i „Niwa”. Wyraźnie zaznacza się obecność Białorusinów w życiu tzw. mniejszościowym społeczno-kulturalnym Wybrzeża Gdańskiego,

Polski oraz w niektórych białoruskich środowiskach diasporalnych świata. Podobnie wyraźnie zaznacza swą obecność społeczność ukraińska. Wpisała się ona w krajobraz życia kulturalnego na Wybrzeżu m. in. organizacją corocznych „Jarmarków”, odbywających się w połowie listopada, „Festiwalami Ukraińskimi”, organizowanymi co dwa lata w sopockiej Operze Leśnej, współorganizacją „Festiwali Mniejszości Narodowych”, konferencji naukowych i popularnonaukowych, dotyczących ukraińskiej przeszłości i teraźniejszości oraz stosunków polsko-ukraińskich. Dużą aktywność mniejszościową ujawniają gdańscy Tatarzy polscy. Ważnym ogniwem ich zespalającym stał się nowo wybudowany w Gdańsku Oliwie, przy ul. Polanki i otwarty 1 czerwca 1990 r. meczet. W Trójmieście powstało swoiste centrum aktywności naukowej i literackiej tej społeczności; w latach 1986–1991 ukazywało się tu pismo „Życie Muzułmańskie”, od 1993 r. wydawany jest „Rocznik Tatarów Polskich”. Znaczący jest udział tej społeczności w organizacji konferencji naukowych, popularnonaukowych, spotkań literackich; przy czym zauważa się również dużą jej otwartość na media – przedstawiciele Tatarów polskich nierzadko uczestniczą w realizacji programów telewizyjnych, audycji radiowych, udzielają wywiadów prasie zarówno regionalnej, jak i ogólnokrajowej.

Wśród wysokozaasymlowanych społeczności mniejszościowych wyróżniają się różnymi przejawami zoorganizowania Ormianie. 15 grudnia 1983 r. utworzyli przy Oddziale Gdańskim Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego – Koło Zainteresowań Kulturą Ormian; w jego ramach organizowane są spotkania odczytowe, przypominające karty z dziejów narodu ormiańskiego, losy diaspory oraz rozwój kontaktów ormiańsko-polskich; społeczność ta przywiązuje dużą wagę do podtrzymywania więzi towarzyskich, czemu służą spotkania odczytowe, konferencyjne oraz religijne.

We współczesnej mozaice narodowości zwracają na siebie uwagę przedstawiciele różnych kontynentów, a w tym zwłaszcza z Azji, Afryki oraz obywatele Wspólnoty Niepodległych Państw, którzy ubiegają się o uzyskanie statusu uchodźców politycznych bądź też starają się o uzyskanie prawa pobytu na czas określony. Rocznie o azyl polityczny ubiega się od 600 do 1000 osób. Wśród nich najwięcej jest przedstawicieli Armenii, Indii, Afganistanu, Somali, Sri Lanki, Algierii i Pakistanu. Społeczności te funkcjonują zwykle w tzw. systemie gettowym, żyją w hermetycznych wspólnotach narodowościowych; zajmują się handlem, dlatego są obecni na bazarach niemal wszystkich miast. Społeczeństwo polskie ujawnia wobec nich dychotomiczne postawy – z jednej strony, daje wyraz niechęci, nieufności jako do kategorii ludzi „obcych” nosicieli patologii, z drugiej zaś, wyraża dla nich zrozumienie, wspiera ich w zakresie socjalno-bytowym, m. in. stwarzając im możliwości zatrudnieniowe, udzielając wsparcia bytowego (m. in. w zakresie mieszkania, wyżywienia, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa).

Obok rozproszonej działalności społeczno-kulturalnej poszczególnych społeczności podejmowane są inicjatywy odgórne, mające na celu stworzenie swoistej ich instytucji, podmiotu życia społecznego. W związku z tym w 1993 r. powołano w Gdańsku Forum Mniejszości Narodowych. Powzięło ono ideę utworzenia Domu Mniejszości Narodowych; zainicjowało organizację festiwalu Mniejszości narodowych, będących kontynuacją festiwalu zorganizowanego z styczniu 1993 r. przez Związek Ukraińskiej Młodzieży Nieza-

leżnej. 14 czerwca 2001 r. powołano w Gdańskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuki – Pracownię Tożsamości Kulturowej Gdańska i Pomorza, która inicjuje m. in. spotkania mniejszościowe, mając na celu dokumentowanie wszelkich śladów działalności mniejszości narodowych, ich promocję i popularyzację.

* * *

W uogólniającym oglądzie położenia społeczno-politycznego mniejszości narodowych na Pomorzu Gdańskim zauważa się, że:

1. Ich ukształtowanie się jest następstwem zmian granicznych, wyznaczonych po II wojnie światowej i związanych z nimi przemieszczeń ludnościowych;
2. Wywodzą się one przede wszystkim z przestrzeni kresowej, w której charakterystyczna jest dychotomia postaw, a w tym zwłaszcza jednoczesna oficjalność i prywatność;
3. W ich rodowodzie, a tym samym w tożsamości narodowej tkwi pamięć o doświadczeniu związków politycznych z imperium rosyjskim, a później Związkiem Radzieckim;
4. Są to społeczności o wysokim stopniu zasymilowania, co jest często konsekwencją wielkiej determinacji, wiążącej się z obroną przed deportacją;
5. Ich odrębność kulturowa ma charakter gettowy, hermetyczny; stanowi zwykle sferę prywatności;
6. Aktywność organizacyjna jest przede wszystkim odpowiedzią na znaki odgórnich potrzeb politycznych czynników oficjalnych, centralizujących oraz decentralizujących życie w państwie;
7. Oddolna aktywność społeczno-kulturalna jest znakiem postaw „społecznikowskich” wąskiego kręgu osób, potrzebą świadomościową jednostek zorientowanych na podtrzymywanie i pielęgnowanie dziedzictwa przeszłości;
8. W integrowaniu mniejszości narodowych pierwszeństwo przypada tradycyjnym instytucjom życia społecznego, a w tym przede wszystkim świątyniom i duszpaSTERZOM, którym przypada ważne miejsce w podtrzymywaniu zwyczajów i ob-
rzędów;
9. W zderzającym się świecie tradycji i nowych wartości, tzw. społeczeństwa informacyjnego ujawnia się zorientowanie na znaki unifikujące świat, na przedkładanie ładu normatywnoprawnego przed moralnością;
10. Mimo ujawniania się różnych znamion odrębności, osadzonej w tradycji, społeczności uznawane za mniejszości narodowe w pomorskiej przestrzeni są tworem wielokulturowym, zorientowanym na urzeczywistnianie wartości globalnej społeczności obywatelskiej.